

Chciałbym

autor: Dorota Rozwens

Tata na mnie dzisiaj krzyczał,
mama chodzi smutna.
Ciągłe sobie obiecuję
grzecznym być od jutra.

Jednak jakieś podłe лихо,
co mi siedzi w głowie,
zawsze jakąś nową psotę
chętnie mi podpowie.

Podstawiłem dzisiaj nogę
Kaśce podczas przerwy.
Wytykała do mnie język -
puściły mi nerwy.

Pawła tak mocno popchnąłem,
że aż się przewrócił -
ale sam jest sobie winien,
bo się ze mną kłócił.

Ance rękę wykręciłem -
a niech sobie ryczy.
Mogła dać tę żółtą kredkę,
gdy chciałem pożyczyć.

Antek wszędzie szukał teczki -
ja mu ją schowałem,
a Olkowi z pierwszej ławki
w nos przyłożyć chciałem.

Nikt się nie chce ze mną bawić...
Czy wiecie dlaczego?
Przecież chciałbym w głębi duszy
być dobrym kolegą!

